

Protokół z posiedzenia Komisji

Skarg, Wniosków i Petycji

z 11 kwietnia 2024 r.

=====
=====
Tryb zwołania: Komisja zwołana przez Przewodniczącego Rady Miejskiej, w związku z planem pracy Komisji

Temat pracy komisji: 1. Skarga Mieszkańca Krzysztofa W. na Burmistrza Miasta Czeladź (SE-RM.1510.3.2024)

Prowadzący obrady: Jarosław Deleska - przewodniczący komisji.

Czas trwania posiedzenia: 0:30 (14:30 do 15:00)

Frekwencja radnych:

Grażyna Strączek

Patrycja Juszczyk

Dariusz Pietrzykowski

Nieobecni radni:

Barbara Strzelecka

Pozostałe osoby:

Tomasz Wójkowski- radca prawny

Krzysztof W. - skarżący

Ustalenia i Rozstrzygnięcia:

Projekt Nr 57 w sprawie rozpatrzenia skargi

J.Deleska- Witam państwa na posiedzeniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Stwierdzam prawomocność posiedzenia. W porządku obrad dzisiejszego posiedzenia komisji do rozpatrzenia mamy skargę mieszkańca pana Krzysztofa W. na Burmistrza Miasta Czeladź. Skarga dotyczy niedopełnienia obowiązku jako pracodawca, a nawet ich przekroczenie w związku z pismem skarżącego z dnia 24.01.2024 r. Sprawa tego pisma była omawiana na ostatnim naszym posiedzeniu na początku marca. Skarżący wystąpił z wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej w sprawie, którą poruszył w wspomnianym piśmie z dnia 24.01.2024 r.. Mam pytanie do pana mecenasa, czy odpowiedź, którą na te zapytanie o udzielenie informacji publicznej można traktować jako pełną odpowiedź na udzielenie informacji publicznej. Zmierzam do tego, że ta odpowiedź jest lakoniczna. W piśmie z dnia 24.01.2024 r. były poruszone konkretne sprawy, daty, godziny.

T.Wójkowski- jest to odpowiedź na wniosek pana skarżącego, pytanie jest czy szersza sprawa była poruszana w tym piśmie, informacja o miejscu przebywania konkretnej osoby jest informacją publiczną to nie jest tutaj podnoszone, natomiast z tego pisma wynika, że pan skarżący otrzymał

odpowiedzi na wcześniejsze zapytania, na to również pan skarżący otrzymał odpowiedź. To jest wątek, który się stale pojawia. Nasze posiedzenie dotyczy skargi dotyczącej niedopełnienia obowiązków przez pana Burmistrza jako pracodawcy i przekroczenia uprawnień i nierzetelnego wydatkowania środków pieniężnych na wynagrodzenia tych osób.

Krzysztof W.- pan kłamie, mówię to z pełną odpowiedzialnością.

J.Deleska- wracamy do meritum tej skargi czyli niedopełnienia obowiązków przez burmistrza, czyli o czas pracy wskazanych osób, który reguluje Kodeks Pracy a dokładnie art. 149.

T.Wójkowski- to jest jeden aspekt tej sprawy, o której pan powiedział. Drugi aspekt tej sprawy, który jasno wybrzmiewa w tej skardze to co pisze pan skarżący- nienależyte wykonywanie obowiązków przez pana Burmistrza jako pracodawcy, nienależyty nadzór nad pracownikami, ta skarga tej kwestii dotyczy.

Krzysztof W.- przede wszystkim to co powiedział pan Tomasz Wójkowski jest kłamstwem, owszem otrzymałem odpowiedzi, ale nie dotyczyły moich pytań. Chcę państwa zapytać o jedną rzecz - czy była sekretarz Dorota Bąk była osobą zarządzającą w imieniu pracodawcy. Kiedy trafiła informacja do Burmistrza- wtedy Burmistrz podejmuje zdecydowane kroki, podejmuje natychmiast działanie, natomiast tutaj obwiniam was jako komisję, to wy zamietliście sprawę pod dywan z Beatą Zawiałą gdzie była podobna skarga. Zbigniew Szaleniec skłamał w notatce bo to ja byłem świadkiem zdarzenia, podjął działanie, w przypadku Beaty Zawiały już tego nie robi. Proszę mi wyjaśnić, że Dorota Bąk wtedy zбочzyła z drogi i weszła do Urzędu Poczтового odbierając prywatną przesyłkę, a jaka jest różnica w tym, że pani Beata Zawiała trafiła do sklepu i robiła sobie zakupy. Jedną ukarał, wy zaopiniowaliście, że Rada Miasta uznała moją skargę za bezzasadną. Pozwalacie swoimi decyzjami na dalsze zachowanie jakie robi Zbigniew Szaleniec, są to pieniądze publiczne bo Zbigniew Szaleniec tych pieniędzy nie ma. Zachowuje się tak bo jest bezkarny i wy mu jako Rada Miasta pozwalacie.

J.Deleska- sprawa pani Beaty Zawiały została wyjaśniona, Rada Miasta podjęła uchwałę w tej sprawie. Proszę panować nas słownictwem.

Krzysztof W.- jeżeli ktoś się czuje urażony przeze mnie to proszę mnie pozwać do Sądu.

G.Strączek- w każdym zakładzie pracy jest dyrektor, który decyduje o tym co dany pracownik ma zrobić w danej chwili. Różnica jeśli chodzi o panią Dorotę Bąk a panią Beatę Zawiała jest zasadnicza. Nigdy pan skarżący nie zapytał ile pani Beata Zawiała dostała wynagrodzenia za nadgodziny. Jak ktoś się przyjmuje do pracy i jest napisane, że jego czas pracy jest nienormowany. Pani Dorota Bąk nie miała takiej potrzeby wychodzenia na teren miasta, pani Beata Zawiała miała pod sobą wszystkie szkoły, przedszkola, na wszystkich imprezach ona tam była, bo takie miała zadanie. Jeśli to był lipiec i było gorąco to trzeba wejść do sklepu i kupić wodę. Przepracowałam 31 lat w oświacie i wiem jak ta praca wygląda tylko nauczyciel ma inne obowiązki. Tyle godzin ile poza godzinami swojego pensum wykonywała to ja podziwiam.

J.Deleska- wracając do skargi, z dostarczonej dokumentacji wynika, że Burmistrz Miasta powziął wiadomość o pracownikach, którą pan przedstawił w piśmie z dnia 24.01.2024 r. Z odpowiedzi z

dnia 12.03.2024 r. wynika, że kolejny raz przypomina- cytowanie. Po zapoznaniu się z tym pismem, śmiem twierdzić, że pan Burmistrz sprawdził gdzie każdy pracownik przebywał i nie wstawił się w miejscu pracy. W związku z czym Burmistrz Miasta znając przepisy kodeksu pracy panu odpisał i powołał się na konkretny artykuł i paragraf z kodeksu pracy. W związku z tym moja propozycja jest taka na tą konkretną skargę, nie można przyjąć tej skargi jako odpowiednią i dotyczącą tej sytuacji, która wynika z pisma z dnia 24.01.2024 r. Korespondencja była prowadzona między panem a UM, w sprawie pracy podległych mu pracowników UM, którzy wykonują obowiązki poza UM.

Krzysztof W.- bardzo proszę pana aby traktował mnie poważnie, nigdy nie dostałem wyjaśnień. Przeczytam coś panu innego- cytowanie. Skoro pan nie ma wiedzy, że te panie nie załatwiały swoich interesów. Przypadek został ujawniony, to on się nie wywiązał, nadużywa swojej władzy przy waszym przyzwoleniu. To są pieniądze publiczne, te panie nie były w pracy. W przypadku Doroty Bąk przeprowadził dochodzenie, a w przypadku Beaty Zawiły nie zrobił nic. Pani Dorota Bąk została ukarana karą nagany z wpisaniem do akt.

J.Deleska- nie wiem dlaczego przy okazji tej skargi pan nawiązuje do pani Doroty Bąk i pani Beaty Zawiły. Panie mecenasie czy mogę wykluczyć pana skarżącego z posiedzenia komisji w związku z tym, że notorycznie przerywa wypowiedzi moje i innych członków komisji. Proszę nie przerywać wypowiedzi członków komisji i pana mecenasa. Non stop wraca pan do sprawy, która została już dawno wyjaśniona tj. pani Bąk i pani Zawiły. Chcę się skupić na treści pana ostatniej skargi- niedopełnienie obowiązków przez pracodawcę, a nawet ich przekroczenie. Pan otrzymuje odpowiedzi, zgodnie z ostatnią odpowiedzią na pana pismo z dnia 8 marca, Pan Burmistrz wyjaśnia- cytowanie. Pan powiedział, że nie pełniły, czy ma pan na to dowody?

Krzysztof W.- tak, forma dowodu jest taka, że Zbigniew Szaleniec nie odpowiedział na moje pisma. Na pismo, które skierowałem w sprawie Doroty Bąk odpowiedział natychmiast, a pan mówi, że to nie ma żadnego związku otóż ma to związek w pewnym momencie działał tak, obowiązuje go w stosunku do każdej osoby to samo, jeżeli dopuściła się wykroczenia, on tego nie wykazuje, a ja śmiem twierdzić, że one nie były w pracy tylko on to próbuje zamieść pod dywan i wy się skłaniać ku temu żeby to uczynić.

J.Deleska- czy ma pan dowody, że wymienione osoby przez pana w piśmie z dnia 24.01.2024 nie świadczyły pracy?

Krzysztof W.- nie mam, a pan ma dowody, że były?

T.Wójkowski- osoby zarządzające mają specyficzny czas pracy przede wszystkim ten czas pracy nie jest ewidencjonowany, pan Krzysztof był informowany, te osoby pracują poza UM i również poza godzinami pracy Urzędu, z tego też powodu nie ewidencjonuje się ich czasu pracy jak pracowników urzędu. Taka jest praktyka i takie są przepisy kodeksu pracy. Każdy pracodawca w konkretnych okolicznościach po rozpatrzeniu konkretnej sytuacji podejmuje decyzje takich czy innych środków dyscyplinujących to wszystko jest indywidualne nie ma jednego schematu postępowania, to wszystko jest decyzją pracodawcy wynikająca z konkretnych okoliczności. To jest taki truizm to tak tytułem wyjaśnienia sprawy pani Doroty Bąk.

J.Deleska- w związku z państwa wypowiedziami proponuje przejść do przegłosowania projektu

uchwały. Odczytanie projektu uchwały.

Krzysztof W.- na jakiej podstawie pan napisał takie uzasadnienie, pan chce mnie wykluczyć, pozbawić głosu. Pan spłycił sprawę.

Głosowanie:

za- 4

przeciw- 0

wstrz-0

ilość członków komisji:5

ilość członków komisji podczas głosowania:4

J.Deleska- Stwierdzam, że wszyscy obecni radni głosowali za przyjęciem projektu uchwały.

Krzysztof W.- jeżeli dostanę uzasadnienie chciałbym aby było nadmienione, że to zostało zredagowane pod nieznajomość gdzie panie, o których mowa w piśmie przebywały, bo nie ma pan wiedzy, że świadczyły stosunek pracy, a poddaje pan pod głosowanie, że moja skarga jest bezzasadna.

J.Deleska- pytałem się pana czy ma pan wiedzę gdzie te osoby były, pan odpowiedział, że nie. Komisja musi się kierować dokumentacją i wiedzą, którą posiada. Sprawy bieżące. Zamykam posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Protokołowała

Przewodniczący

Milena Kubasik- Janicka

Jarosław Deleska

Data napisania protokołu: 11.04.2024

Data podpisania protokołu :

Data przekazania protokołu do BIP :

